

ŚWIADOMOŚĆ PAMIĘCI VS JEJ NEGACJA JAKO TWORZYWO KONSTRUOWANEJ TOŻSAMOŚCI URBANISTYCZNEJ WSPÓŁCZESNYCH MIAST. MIĘDZY STULECIEM HISTORII A KOŃCEM HISTORII

WPROWADZENIE. MIĘDZY FASCYNACJĄ A WYPARCIEM PAMIĘCI HISTORYCZNEJ

Kwestia stosunku architektonicznego dzieła sztuki do pamięci i historii stała się jednym z dylematów architektury ostatnich dwóch stuleci. Okres dziewiętnastego wieku, zwanego „stuleciem historii”, był czasem zafascynowania historią, zwaną *dziejowością*, w niemieckim wydaniu określaną jako *Geschichtlichkeit*, we francuskim *historicité*. Był to jednocześnie wiek sprzeczności. Osiągnięcia gwałtownego rozwoju techniki, próby tworzenia nowoczesnych państw, zasad nowoczesnej nauki kontrastowały z niestęchaną zachowawczością w dziedzinie architektury. Architekci tworzyli budowle opierając się na zastanych wzorcach: elementach, zasadach kompozycyjnych i teoriach.

W następnym okresie – wieku dwudziestym doszło do diametralnie przeciwnego procesu – próby wyparcia (bądź co najmniej ograniczenia) świadomości historycznej w ideologii, sztuce, literaturze. W architekturze owa ahistoryczność przejawiała się zerwaniem z trzema elementami tradycyjnej teorii i praktyki architektury: supremacją ornamentu, powszechnym stosowaniem zasady symetrii oraz funkcjonowaniem formalnie sprecyzowanych kanonów zasad kształtowania kompozycji dzieła architektonicznego.

Dylematy związków architektury z historią i pamięcią społeczną omówiono, postępując się metodologią implantów pamięci Mariana Gółki oraz teorią tradycji wynalezionej autorstwa brytyjskiego historyka Erica Hobsbawma. Skupiono się na dwóch fenomenach architektonicznych: budowlach stylu nadwiślańskiego Jana Sasa-Zubrzyckiego oraz architekturze COP-u na przykładzie Stalowej Woli. Prezentując one skrajne bieguny relacji architektury z historią i pamięcią społeczną.

ARCHITEKTURA JAKO NOŚNIK PAMIĘCI SPOŁECZNEJ. PAMIĘĆ AUTOTELICZNA, INSTRUMENTALNA I UHISTORYCZNIE PRZESTRZENI

Zagadnienie pamięci i jej „nośników” oraz „miejsz pamięci” (*lieux de mémoire*) stało się w ostatnich latach jednym z istotnych przedmiotów badań nauk humanistycznych. W skali światowej za inicjatora tych badań uważa się Maurice'a

Halbwachsa i Pierre'a Norę. Uznany autorytetem jest Paul Ricoeur – autor dzieła „Pamięć, historia, zapomnienie”. W nauce polskiej problemem nośników pamięci zajmują się Marian Golka i Andrzej Szpociński.

Marian Golka w swojej książce „Pamięć społeczna i jej implanty” wyróżnia dwa rodzaje mechanizmów podtrzymywania pamięci społecznej: „Można odzielić dwa mechanizmy podtrzymywania związków społeczeństwa z przeszłością: jeden ma charakter materialny, fizyczny i dotyczy po prostu trwania przedmiotów, drugi ma charakter psychiczny i wiąże się z ludzką zdolnością do pamiętania i przeżywania treści pamięci oraz jej bezpośredniego, osobistego przekazywania”¹.

Architektura jest jednym z nośników pamięci społecznej. Należy wyróżnić kilka typów pamięci związanych z funkcjonowaniem architektury jako jej nośnika.

Pierwszy jest typem pamięci związanym bezpośrednio z obiektem architektury jako dziełem sztuki. Architekt, kreując utwór architektoniczny, tworzy jednocześnie nośnik intencjonalnej/potencjalnej pamięci o tymże utworze. Obiekty architektoniczne były i w dalszym ciągu są swego rodzaju projekcją pamięci w przyszłość. Obiekty architektury w założeniu miały być wieczne, trwałe. Można by zdefiniować ten typ pamięci jako pamięć autoteliczną.

Drugi typ pamięci można zdefiniować jako pamięć instrumentalną. Architektura występuje tu jako nośnik określonych treści ideologicznych, politycznych bądź społecznych. Można wyróżnić całe spektrum stopni instrumentalizacji owej pamięci, m.in. budowle – ikony, próby tworzenia stylów narodowych bądź swojskich, czasem występujących „dialogicznie” (Poznań w XIX i na początku XX wieku, Górny Śląsk w dwudziestolecie międzywojennym, kresy wschodnie), problem architektury „zastanej” w wyniku przesunięć granic, architekturę totalitarną jako postać skrajną.

Trzeci typ pamięci związany z przestrzenią za Andrzejem Szpocińskim nazwano *uhistorycznieniem przestrzeni*. Jak pisze Szpociński: „[...] sens owej praktyki polega na ujawnianiu (i komunikowaniu) czasowego wymiaru rzeczywistości poprzez odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni”². Ten typ pamięci odwołuje się w sposób nieomal emocjonalny do nieokreślonego, *rozmytego* obrazu przeszłości jako *utraconej Arkadii*. Nawiązując do niego m.in.: prąd architektoniczny New Urbanism, fenomen małomiejskości opisany przez Sławomira Gzella, zasada retrowersji w procesach rewitalizacji zniszczonych miast.

TEORIA „TRADYCJI WYNALEZIONEJ” ERICA HOBSBAWMA I MOŻLIWOŚCI JEJ ZASTOSOWANIA W TEORII ARCHITEKTURY

Problemy relacji architektura – zjawiska historyczne mogą być wyjaśniane na podstawie teorii „tradycji wynalezionej” opracowanej przez Erica Hobsbawma³. W dziele o tym tytule omówiono na licznych przykładach zasady tworzenia wymyślonych, do pewnego stopnia fikcyjnych tradycji, opartych jednak na zasadach istniejących, autentycznych. Eric Hobsbawm następująco opisuje tradycję wymyśloną: „Tradycja wymyślona oznacza zatem zespół działań o charakterze

¹ M. Golka, 2009. *Pamięć społeczna i jej implanty*. Wyd. Nauk. Scholar Warszawa, s. 119.

² A. Szpociński, 2008. *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*. Teksty Drugie 4, s. 17.

³ E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), 2008. *Tradycja wynaleziona*. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków.

rytualnym lub symbolicznym, rządzonych zazwyczaj przez jawnie bądź milcząco przyjęte reguły; działania te mają wpajać ludziom pewne wartości i normy zachowania przez ciągłe repetycje – co siłą rzeczy sugeruje kontynuowanie przeszłości. W istocie tam, gdzie to jest możliwe, owe działania dążą zwykle do ustanowienia więzi z odpowiadającymi im czasem minionym⁴.

Teorię „tradycji wynalezionej” pierwotnie wykreowaną z myślą o kwestiach społecznych można zastosować do analizy dzieł architektonicznych.

TOŻSAMOŚĆ URBANISTYCZNA MIAST KONSTRUOWANA ZA POMOCĄ BUDYNKÓW – IMPLANTÓW PAMIĘCI SPOŁECZNEJ INTENCJONALNEJ. FENOMEN „STYLU NADWIŚLAŃSKIEGO” JANA SASA-ZUBRZYCKIEGO JAKO PRZYKŁAD TRADYCJI WYNALEZIONEJ

Fenomen stylów narodowych wzbudza wiele kontrowersji. Katalog form architektonicznych jest na ogół uniwersalny, różnice uwidaczniają się raczej w zależności od regionów. Recepcja owego fenomenu przeszła swoistą ewolucję: od afirmacji poprzez gwałtowną krytykę i falę szyderstw do krytycznej akceptacji.

W pracy zanalizowano aspekty urbanistyczne wprowadzania budowli stylu narodowego w strukturę tkanki miejskiej. Podjęto próbę udowodnienia tezy o trwałych wartościach wniesionych w układy urbanistyczne przez obiekty architektoniczne tworzone w konwencji stylów narodowych. Trudno byłoby w równie optymistyczny sposób ocenić z perspektywy dziejowej wkład fenomenu stylów narodowych w historię architektury, a tym bardziej związaną z nim literaturę w dziedzictwo teorii architektury.

Analizę przeprowadzono, badając wpływ wybranych budowli Jana Sasa – Zubrzyckiego, zaprojektowanych przez niego i zrealizowanych w konwencji „stylu nadwiślańskiego” na tkankę urbanistyczną małych miast. Architekt jest twórcą terminu i pojęcia owego stylu. Podstawy teoretyczne podał w swojej książce pt. „Styl nadwiślański jako odcień sztuki średniowiecznej w Polsce” wydanej w roku 1910 w Krakowie⁵.

Twórczość teoretyczna Jana Sasa-Zubrzyckiego jest swoistym amalgamatem rzetelnych informacji technicznych i historycznych oraz twierdzeń ocierających się o mistykę, poglądów narodowych i państwowych, niekiedy ezoterycznych (m.in. powołuje się na „Literaturę słowiańską” Mickiewicza).

Warto poprzez wnikliwą analizę oddzielić spośród kontrowersyjnych treści pism architekta fragmenty dotyczące kwestii technicznych i stylistycznych. Jako cechy charakterystyczne dla gotyku nadwiślańskiego wyszczególnił:

- (1) zasadę zastąpienia (w porównaniu np. z katedrami francuskimi) systemu zewnętrznych łuków przyporowych systemem filarowo-skarpowym (tzw. krakowska szkoła filarowo-skarpową). Sas-Zubrzycki zdecydowanie gloryfikuje zalety owego „narodowego” w jego mniemaniu systemu ;
- (2) zasadę występowania dwudziatu na fasadach (tzw. „dwunależność”);

⁴ *Ibidem*, s. 10.

⁵ J. Sas-Zubrzycki, 1910. Styl nadwiślański jako odcień sztuki średniowiecznej w Polsce. Wyd. Volumina.pl Szczecin 2012 (reprint).

- (3) zasadę występowania sygnaturek na osi i na wierzchołku szczytu ponad prezbiterium;
- (4) kontrowersyjną hipotezę wywodzenia proporcji z zasady tzw. trójkąta egipskiego, zwłaszcza przy kształtowaniu ścian szczytowych; (m.in. zasada liczb naturalnych 3, 4, 5, ale też i zasada samego trójkąta);
- (5) kontrowersyjną tezę o zastosowaniu tych proporcji w rzutach kościołów gotyckich polskich;
- (6) kontrowersyjną i mistyczną tezę na temat „przechylenia osi prezbiterium” jako symbolu przechylenia głowy Chrystusa na krzyżu;
- (7) zasadę wprowadzania w dolnych partiach projektowanych kościołów elementów architektury romańskiej w celu uzyskania efektu „narastania” historycznego.

Opisane przez architekta wytyczne stylu nadwiślańskiego posłużyły do zaprojektowania obiektów, które stały się nośnikami pamięci intencjonalnej. Dzieła Jana Sasa-Zubrzyckiego, przede wszystkim kościoły, zostały wzniesione m.in. w małych miastach Małopolski i Podkarpacia: w Błażowej, Sokołowie Małopolskim, Jordanowie, Podgórzu (wówczas samodzielnym mieście).

Obiekty zlokalizowane w tych miastach spowodowały transformację ich tożsamości. trawestując określenie „tradycja wynaleziona” Erica Hobsbawma, zredefiniowaną tożsamość urbanistyczną nazwano „skonstruowaną tożsamością urbanistyczną”.

Nowa, skonstruowana tożsamość urbanistyczna ujawnia się w trzech głównych wymiarach: (1) w wymiarze krajobrazowym; (2) w przekształconej strukturze miasta; (3) w wymiarze społecznym.

W wymiarze krajobrazowym symbolem zmiany jest pojawienie się dominanty w sylwecie miasta. Małe, prowincjonalne, na wpół wiejskie miasta otrzymały nową „skonstruowaną” sylwetę. Głównym jej elementem jest widoczna z dalekiej odległości dominanta, której w takim kształcie nigdy w historii nie miały. Forma dominanty sugeruje jej historyczną proveniencję. Owa „nieautentyczność” jest zrekomensowana poprzez metodologię nasycenia formy budowli zintensyfikowanymi treściami symbolicznymi. Podbudowę tej metodologii stanowi teoria zaprezentowana we wspomnianej książce.

Drugim wymiarem „konstruowanej tożsamości urbanistycznej” jest oddziaływanie budowli na strukturę miasta, przejawiające się w trzech płaszczyznach. Po pierwsze cechowało to oddziaływanie przeskalowanie wprowadzonej zabudowy w stosunku do zastanej (w większości parterowej lub piętrowej). Po drugie projektowanym budynkom celowo nadano „miejski” charakter w opozycji do „małomiasteczkowego” (czasem na poły wiejskiego) charakteru istniejącej zabudowy. Po trzecie budowom przypisano treści symboliczne wynikające ze wspomnianej twórczości teoretycznej architekta. Intensyfikacja nasycenia treściami symbolicznymi dotyczy zatem zarówno wymiaru sylwety krajobrazowej, jak i wymiaru oddziaływania w strukturze wizualnej miasta. Wprowadza nową jakość w życie małych miast, przyczyniając się do pogłębienia wspólnotowej świadomości ich mieszkańców.

Trzecim wymiarem był wymiar społeczny. Budowa kościoła związana była z mobilizacją społeczną mieszkańców miasta, ukonstytuowaniem się określonej

wspólnoty społecznej i w szerszym wymiarze zainicjowaniem tradycji krystalizacji więzi społecznych. Budowa kościoła nie stanowiła jedynej osi krystalizacji więzi społecznych. W większych miastach jak Sokółów Małopolski działały oddziały Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. W roku 1910 na ziemiach polskich obchodzono 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem (1410). Towarzystwo jej kampania budowy pomników – w Krakowie, na placu Matejki, i pomników (w mniejszej skali) Jagiełły w małych miastach, m.in. w Błażowej i w Dynowie na Podkarpaciu.

Analizując historię w kategoriach zasady „długiego trwania” (*longue durée*) Fernanda Braudela, proponującego rozpatrywanie zjawisk politycznych i historycznych w długich perspektywach czasowych, można wyjaśnić genezę fenomenu niedawno powstałego społecznego muzeum w Błażowej. W Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej w wyniku oddolnej inicjatywy zgromadzono bogate zbiory dotyczące historii, a zwłaszcza dziejów życia codziennego miasta. Na szczególną uwagę zasługują zbiory dotyczące nieistniejącej już tradycji tkackiej oraz kultury niegdyś licznej w tym mieście ludności żydowskiej.

Skrótowny ze względu na objętość pracy opis obejmuje kościoły w Błażowej i Sokółowie Małopolskim oraz budynki kościoła, ratusza i sądu w Jordanowie.

Kościół pod wezwaniem św. Marcina i św. Mikołaja w Błażowej (1896-1910) (rys. 1) ma charakterystyczną sylwetę z dwoma wieżami (unikalną w twórczości architekta) – rys. 2. Bryła kościoła zawiera wszystkie elementy kanoniczne zawarte w jego traktacie; m.in. podwójne okna, zwane „dwunależkami”, szczyty, sygnaturkę. We wnętrzu w dolnych partiach występują charakterystyczne dla twórczości architekta elementy nawiązujące do architektury romańskiej. Budy-



Rys. 1. Kościół pw. św. Marcina i św. Mikołaja w Błażowej (fot. autor)

Fig. 1. Church dedicated to St Martin and St Nicolas in Błażowa (photo by author)



Rys. 2. Wieże kościoła w Błażowej widziane od strony kaplicy cmentarnej (fot. autor)

Fig. 2. Towers of the church in Błażowa, view from the cemetery chapel. (photo by author)

nek kościoła wykonano z czerwonej cegły, wypalanej na miejscu w Błazowej. Również i kamień pozyskany był na miejscu ze skały Lisica.

Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Sokotowie Małopolskim (1908-1916) ma typową dla twórczości Sasa-Zubrzyckiego bryłę jednowieżową (rys. 3). Bryła kościoła z czworoboczną wieżą o wysokości 62 m wyróżnia się swoim przeskalowaniem w tkance miasta. Drugim obiektem o wyraźnych cechach przeskalowania jest olbrzymi rynek w Sokotowie Małopolskim, obudowany partelowymi i piętrowymi kamieniczkami o nijakiej architekturze. Wartościowym elementem zabudowy rynku jest neogotycki budynek dawnego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Wieża kościoła widoczna jest z rynku spoza niskich pierzei i poprzez nieciągłość w zabudowie.

W Jordanowie Jan Sas-Zubrzycki zaprojektował i zrealizował trzy budowle, kreując namiastkę urbanistyki stylu nadwiślańskiego. Prócz kościoła Trójcy Przenajświętszej (1913) (rys. 4), wzniesiono według projektu architekta w roku 1911 gmach ratusza (na środku rynku) (rys. 5) oraz budynek (ówczesnego) sądu grodzkiego (rys. 6) w roku 1908 wkomponowany w narożnik pierzei rynku. Kompozycja przestrzenna obiektów tworzy rodzaj wizualnej sieci triangulacyjnej.

Konstruowana tożsamość urbanistyczna uzyskana przez wspomniane małe miasta pozostała trwałym dorobkiem ich dziedzictwa. Działalność architektoniczna Jana Sasa-Zubrzyckiego doprowadziła do nobilitacji urbanistycznej owych organizmów miejskich.



Rys. 3. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Sokotowie Małopolskim (fot. autor)

Fig. 3. Church dedicated to John the Baptist in Sokotów Małopolski (photo by author)



Rys. 4. Wieża kościoła Trójcy Przenajświętszej w Jordanowie widziana od strony rynku (fot. autor)

Fig. 4. Tower of the Saint Trinity Church in Jordanów, view from the main square (photo by author)



Rys. 5. Budynek ratusza w rynku w Jordanie (fot. autor)

Fig. 5. Building of the town hall on the main square in Jordanów (photo by author)



Rys. 6. Budynek sądu grodzkiego w Jordanie widziany od strony rynku. (fot. autor)

Fig. 6. Building of the court in Jordanów, view from the main square (photo by author)

NOWE ZASADY KONSTRUOWANIA TOŻSAMOŚCI URBANISTYCZNEJ MIAST. FENOMEN COP-U W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ

W XX wieku, po I wojnie światowej doszło do przetłomu w traktowaniu historii jako swego rodzaju „tworzywa” w kształtowaniu sztuki i architektury oraz ogólnej fascynacji historią. Fascynacja *dziejowością* ustąpiła miejsca diametralnie przeciwnym procesom – próbom ograniczenia lub nawet wyparcia świadomości historycznej w ideologii, sztuce, literaturze.

W Polsce jest to czas odzyskania niepodległości. W dwudziestoleciu międzywojennym zanikła potrzeba wyrazistego podkreślania tożsamości narodowej. Konsekwencją tego faktu jest zmiana trybu konstruowania tożsamości architektonicznej i urbanistycznej. Dwie nowe osie krystalizacji tej tożsamości stają się: (1) dążenie do kreacji nowego wizerunku Polski jako kraju uprzemysłowionego, (2) próby niwelowania nierówności społecznych. Do pewnego stopnia można te dwa procesy uznać za rodzaje tradycji wynalezionej.

Przykładem tendencji pierwszej jest zaprojektowanie i budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP-u), a na jego obszarze nowego miasta Stalowej Woli. Egzemplifikacją drugiego nurtu jest zbudowany od podstaw zespół mieszkaniowy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu.

W obu realizacjach zastosowano typowe dla kanonu modernistycznego historyczne formy wyrazu:

- (1) zestawianie i kontrastowanie prostopadłościennych brył,
- (2) wyróżnianie fragmentów elewacji budynków (głównie parterów) okładziną klinkierową,
- (3) zróżnicowane rytmy układów okien oraz zróżnicowane typy samych okien,
- (4) akcentowanie wejść do budynków,
- (5) słupowe podcienia przy budynkach użyteczności publicznej (np. w budynku gimnazjum przy ul. Mickiewicza),
- (6) dbałość o detale budowlane,



Rys. 7. Budynek mieszkalny w Stalowej Woli (ul. Mickiewicza) (fot. autor)

Fig. 7. Residential building in Stalowa Wola (Mickiewicz St.) (photo by author)

(7) słupowe loggie w niektórych budynkach mieszkalnych (rys. 7) (np. domy dla kadry inżynierskiej przy ul. Mickiewicza i Wyszyńskiego), (8) incydentalnie stosowane owalne ryzality, np. w budynku mieszkalnym przy ul. Popiełuszki, (9) elementy stylu art déco w wybranych budynkach, m.in. w budynku dyrekcji Zakładów Południowych (obecnie Huta Stalowa Wola) oraz hotelu „Hutnik” (d. Dom Gościnny Zakładów Południowych).

Układ urbanistyczny Stalowej Woli zaprojektowano jako modernistyczny, swobodny, nawiązujący do zasady miast-ogrodów.

Wynikająca z CIAM-owskich założeń swoboda niestety we współczesnych czasach przerodziła się w stan zbliżony do przestrzennej anarchii. Warto pamiętać, że dla przedwojennej Stalowej Woli zakładano starannie opracowane projekty zieleni. We wnikliwy sposób porządkowały one przestrzeń pomiędzy budynkami⁶.

PODSUMOWANIE

Wprowadzenie w tkankę małych miast budowli związanych z tzw. „stylem narodowym”, w tym przypadku „nadwiślańskim”, często uważanym za kontrowersyjny, zaowocowało procesem, który można określić jako nobilitację urbanistyczną tych miast.

Przełom modernistyczny w architekturze prawie całkowicie wyeliminował zasadę fascynacji pamięcią. Odzyskana przez Polskę niepodległość zniwelowała konieczność ostentacyjnego akcentowania cech narodowych w architekturze. Przewartościowanie stosunku do historii i kwestii pamięci społecznej nie jest specyficzne jedynie dla Polaków, ma charakter uniwersalny. Wiąże się z trendami narastającej globalizacji.

Można przypuszczać, że nieuniknione jest zaistnienie procesu, na razie jeszcze pozostającego w sferze intencjonalnej, zmierzającego w kierunku kreacji ogólnoświatowej ekumeny. Dla owej ekumeny istotny będzie nowy rodzaj pamięci społecznej – odwołujący się do historii i teraźniejszości całej ludzkości.

⁶ Szczegółowo omawia te zagadnienia Elżbieta Przesmycka w pracy pt. Urbanistyka, założenia przestrzenne i zieleń Stalowej Woli. [W:] Przesmycka E. (red.), 2014. Stalowa Wola. Europejskie miasto modernistyczne. Wyd. Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, s. 43-57.

LITERATURA

- [1] Brzęk-Piszczoła R., 1979. Błażowa niegdyś i dzisiaj. Zarys popularnonaukowy. Wyd. Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie.
- [2] Furtak M., 2014. COP. Centralny Okręg Przemysłowy 1936-1939. Architektura i urbanistyka. Kraj/region/miasto/fabryka/osiedle/budynek. Dom Wydawniczy Księży Młyn Łódź.
- [3] Golka M., 2009. Pamięć społeczna i jej implanty. Wyd. Nauk. Scholar Warszawa.
- [4] Hobsbawm E., Ranger T. (red.), 2008. Tradycja wynaleziona. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków.
- [5] Koczela S., 2000. Stulecie kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Marcina w Błażowej. Wyd. Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie.
- [6] Przesmycka E. (red.), 2014. Stalowa Wola. Europejskie miasto modernistyczne. Wyd. Muzeum Regionalne w Stalowej Woli.
- [7] J. Sas-Zubrzycki, 1910. Styl nadwiślański jako odcień sztuki średniowiecznej w Polsce. Wyd. Volumina.pl Szczecin 2012 (reprint).
- [8] Sieradzka A. (red.), 2008. Miasto Stalowa Wola. Unikatowy zespół urbanistyczno-architektoniczny z końca lat 30. XX wieku. Wyd. Muzeum Regionalne w Stalowej Woli.
- [9] Stęfański K., 2000. Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- [10] Swianiewicz J., 2014. Możliwość makrohistorii. Braudel, Wallerstein, Deleuze. Wyd. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Toruń – Warszawa.
- [11] Szpociński A., 2008. Miejsca pamięci (lieux de memoire). Teksty Drugie 4, 17.

ŚWIADOMOŚĆ PAMIĘCI VS JEJ NEGACJA JAKO TWORZYWO KONSTRUOWANEJ TOŻSAMOŚCI URBANISTYCZNEJ WSPÓŁCZESNYCH MIAST. MIĘDZY STULECIEM HISTORII A KOŃCEM HISTORII

STRESZCZENIE Jednym z dylematów architektury i urbanistyki ostatnich dwóch stuleci jest kwestia stosunku do pamięci i historii. Od dziewiętnastowiecznego zafascynowania historią, owej *dziejowości*, w niemieckim wydaniu zwanej *Geschichtlichkeit*, we francuskim *historicité*, przeszła sztuka architektury burzliwą ewolucję w kierunku wyparcia świadomości historycznej.

Swoistym apogeum fascynacji *dziejowością* był fenomen stylów narodowych. Budowle projektowane w ich konwencji były przykładem wdrożenia w architekturze pamięci społecznej, którą można określić jako pamięć intencjonalną. Warto (do pewnego stopnia abstrahując od wartości architektonicznych) przeanalizować aspekty urbanistyczne wprowadzania budowli stylu narodowego na przykładzie obiektów w stylu nadwiślańskim (autorstwa Jana Sasa-Zubrzyckiego) w strukturę tkanki miejskiej. Budowle wzniesione głównie w małych miastach spowodowały transformację ich tożsamości.

Przełom modernistyczny w architekturze prawie całkowicie wyeliminował zasadę fascynacji historią. W dalszym ciągu stosuje się natomiast zasadę konstruowania tożsamości urbanistycznej i w coraz większym stopniu społecznej. Przykładami miast i dzielnic o nowej, konstruowanej tożsamości stały się w (wolnej już) Polsce: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu oraz urbanistyka Stalowej Woli – głównego miasta Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Słowa kluczowe: architektura, pamięć społeczna, styl narodowy, tradycja wynaleziona

AWARENESS VS NEGATION OF THE MEMORY AS A MATERIAL TO CREATE THE URBAN IDENTITY OF THE MODERN CITIES. BETWEEN A CENTURY AND THE END OF HISTORY

SUMMARY. For last two centuries the approach towards memory and history has been one of the issues in architecture and urban design. Since nineteenth-century fascination with history and its *historicity*, called in German *Geschichtlichkeit* and in French *l'historicité*, the art of architecture has been in the ongoing process of stormy evolution towards eradication of the historical awareness.

The apogee of fascination with *historicity* was a phenomenon of national styles. Buildings designed in these styles were examples of implementation of social memory in architecture. It is worth analysing, not only from architectural point of view, the urban aspects of implementing the buildings of national style into urban tissue, e.g. buildings of Vistula style by Jan Sas-Zubrzycki. The buildings constructed mainly in small cities led to transformation of identities of these places.

The modernistic breakthrough in architecture almost totally eliminated the rule of fascination with history. Nevertheless, the rule of constructing the urban identity has been still applied and its social aspect is becoming more and more visible. The examples of cities and districts of the new, created identity in (now free) Poland are: Warsaw Housing Cooperative in Żoliborz (Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu) and urban design of Stalowa Wola – the main city of Central Industrial District (Centralny Okręg Przemysłowy).

Key words: architecture, social memory, national style, invented tradition